

Beskid Mały: kolejna zgoda krakowskiej RDOŚ na zniszczenie przyrody i krajobrazu

14 sierpnia 2014 r. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska Rafał Rostecki – były Wicewojewoda Małopolski – po raz drugi uzgodnił projekt Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego gm. Andrychów, ponownie zgadzając się na wielkoskalowe inwestycje narciarskie.

14 sierpnia 2014 r. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska Rafał Rostecki - były Wicewojewoda Małopolski - po raz drugi uzgodnił projekt Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego gm. Andrychów, ponownie zgadzając się na wielkoskalowe inwestycje narciarskie, które zniszczą 300 ha terenów Parku Krajobrazowego Beskidu Małego. To już trzecie postępowanie w tej samej sprawie, prowadzone przez krakowską administrację ochrony środowiska.

Przypomnijmy, że [10 stycznia 2014 r. w swoim pierwotnym stanowisku RDOŚ odmówił uzgodnienia Studium](#) z uwagi na poważne zagrożenie dla przyrody. Po wprowadzeniu do projektu Studium przez gminę niewiele znaczących dla przyrody zmian i po analizie materiałów przez pracowników organu trwającej zaledwie 5 dni roboczych, [projekt Studium został oceniony pozytywnie](#). Ostatnie uzgodnienie podtrzymało zielone światło dla wielkoskalowych inwestycji w Beskidzie Małym. RDOŚ miał okazję naprawić wszystkie nieprawidłowości poprzedniego postępowania, ale ostatecznie potwierdził, że nie jest zainteresowany ochroną przyrody i krajobrazu tego miejsca.

Podobnie jak poprzednia, i ta decyzja organu jest niemerytoryczna i nie oddaje skali zagrożeń dla cennej przyrody tego miejsca. Co więcej, oddała rzetelne badanie wpływu wielkoskalowych inwestycji narciarskich na późniejsze etapy planistyczno-decyzyjne, co stoi w jawnej sprzeczności z prawem i dobrymi praktykami. RDOŚ zignorował także wszystkie dostarczone przez naukowców i organizacje przyrodnicze materiały i dokumenty wskazujące na wartość i zagrożenia dla obszarów chronionych, siedlisk przyrodniczych i gatunków.

Jak to się dzieje, że wyspecjalizowany organ ochrony środowiska zamiast chronić przyrodę, bezrefleksyjnie i w skandalicznych okolicznościach dopuszcza do jej zniszczenia? [Patrzac na jakość pracy organu](#), wypowiedzi medialne pracowników i polityczne koneksje dyrektora Rosteckiego, Wojewody i andrychowskiej władzy, nie ma wątpliwości, że RDOŚ chroni interesy inwestora a nie przyrody.

Jeśli dyrektor Rostecki bardziej dba o sektor biznesu i iluzoryczne interesy samorządów, to powinien wrócić na stanowisko wicewojewody Małopolski. Oczekujemy powołania na regionalnego dyrektora ochrony środowiska osoby kompetentnej i zainteresowanej ochroną przyrody i egzekwowaniem prawa

- mówi Radosław Ślusarczyk, Prezes Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.

Za realizacją wielkoskalowych inwestycji narciarskich w Beskidzie Małym nie przemawiają żadne racjonalne argumenty:

- Beskid Mały to nie Alpy i poleganie na naturalnych warunkach śniegowych odpowiednich do uprawiania narciarstwa jest ryzykowne. Dowiodły tego ostatnie ciepłe i bezśnieżne zimy

- Do sztucznego naśnieżania tak wielkiego ośrodka nie ma wystarczających zasobów wodnych. Wody nie ma nawet dla już istniejącej infrastruktury narciarskiej
- Nie przeprowadzono żadnej analizy aktywizacji rynku pracy, pewnym jest natomiast fakt, że degradacja przyrody przełoży się na spadek atrakcyjności turystycznej Beskidu Małego
- [Mieszkańcy wysoko oceniają walory przyrodnicze regionu i wyrazili wolę rozwoju tylko prośrodowiskowych przedsięwzięć](#)
- Inwestycja zniszczy bezpowrotnie ok. 300 ha terenów cennych przyrodniczo i będzie oddziaływać negatywnie na kolejne 5 tysięcy ha. Zniszczeniu ulegnie także naturalny górski krajobraz
- Tymczasem jedynym beneficjentem inwestycji będzie właściciel ośrodka.

Przypomnijmy, że zmiana Studium jest odpowiedzią na plany rozwoju ośrodka narciarskiego na Czarnym Groniu, który w 2009 r. został nielegalnie rozbudowany o wyciąg krzeselkowy i instalacje naśnieżania i oświetlenie stoku. Co roku bezprawnie użytkowane jest oświetlenie ośrodka i instalacja do zaśnieżania. Inwestor – jeden z najbogatszych Polaków – nie doczekał się jednak żadnych konsekwencji.

Nie ma i nie będzie społecznej zgody na degradację Beskidu Małego w imię iluzorycznych wizji i zysków jednego inwestora. Zachęcamy do wsparcia [kampanii dla ochrony Beskidu Małego](#)

- podsumowuje Ślusarczyk.

Stowarzyszenie zapowiada złożenie do Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska wniosku o unieważnienie postanowienia krakowskiej RDOŚ. Podkreślenia wymaga, że przyjęcie Studium w obecnym kształcie i stanie formalno-prawnym zagrożone jest unieważnieniem.

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Osoba kontaktowa: Radosław Ślusarczyk
 tel. 660 538 329; e-mail: suchy@pracownia.org.pl
 ul. Jasna 17, 43-360 Bystra
 tel.: (+48) 33 817 14 68